



JASTARNICKIE NOWINY

nr 8 (50) sierpień 2013
ISSN 2080-7120
cena: 3 zł

50 numerów „Jastarnickich Nowin”

Tak, to już 50. numer „Jastarnickich Nowin”. Pierwszy ich egzemplarz ukazał się w sierpniu 2009 roku i od tej pory ukazują się co miesiąc. Od początku były one wydawane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Jastarni, które nadal pozostaje jego wydawcą. Początkowo byliśmy częściowo dotowani z grantów udzielanych przez Urząd Miasta Jastarni, później przeszliśmy całkowicie na własne utrzymanie.

Przez te cztery lata informowaliśmy Państwa o wydarzeniach mających miejsce głównie w Jastarni, chociaż gościły na naszych łamach również informacje z życia Juraty i Kuźnicy. Ukazywały się więc informacje o tym, co dzieje się w naszym Urzędzie Miasta, ze szczególnym naciskiem na realizowane przez niego inwestycje, w miarę możliwości przedstawialiśmy także sylwetki najstarszych mieszkańców naszej gminy oraz osoby z 50-letnim stażem małżeńskim. Jednak największym naszym zainteresowaniem cieszyły się poczynania jastarnickich organizacji pozarządowych, do których przecież także należymy.

Do naszych sukcesów zaliczyć też trzeba sugerowanie władzom miasta pewnych działań, naszym zdaniem potrzebnych w Jastarni. Trzeba przyznać od razu, że rzadko dochodziło do ich realizacji, ale jednak czasem się udawało. Tak było na przykład z przejściem przez ulicę w Borze na wysokości przystanku autobusowego w stronę Helu.

Były też oczywiście niepowodzenia. Największym z nich był zbyt mały odzew mieszkańców Jastarni oraz przebywających tu gości na propozycję współredagowania gazety. Tym większe podziękowania należą się tym wszystkim, którzy w ciągu minionych czterech lat współpracowali z redakcją „Jastarnickich Nowin”.

Na początku, kiedy gazeta powstawała, słyszeliśmy sceptyczne głosy, że będziemy mieli duże trudności z pozyskaniem takiej ilości materiału, żeby zdołał zapełnić osiem stron, bo po prostu w Jastarni dzieje się zbyt mało. Szybko okazało się to nieprawdą. Co prawda do dnia dzisiejszego, gdy rozpoczynamy pracę nad każdym nowym numerem gazety, początkowo rzeczywiście ilość artykułów wydaje się być zbyt mała. Jednak wystarczy kilkanaście dni, aby problem był wręcz odwrotny: z jakiego materiału zrezygnować lub przenieść go do następnego numeru.

Zaczynaliśmy tylko z gazetą. Obecnie obok niej istnieje także na internetowym Facebooku jej profil, który ma znacznie więcej czytelników od wydania papierowego. Oczywiście, będziemy go dalej utrzymywać, gdyż dzięki niemu rozsiłani po całym kraju i świecie mieszkańcy Jastarni oraz jej miłośnicy czerpią wiadomości o tym, co się tu dzieje.

Forma gazety ulega więc stopniowej ewolucji, ale główny jej sens pozostaje przez cały czas niezmienny – dostarczanie informacji z życia miasta. Na razie więc cieszymy się z ukazania się 50. numeru gazety i już od jutra rozpoczynamy pracę nad jej numerem 51.

Ryszard Struck



lp	Imię i nazwisko kandydata	OKW Nr 1	OKW Nr 2	OKW Nr 3	RAZA
1.	BOJKE-CYBIELEWSKA Jolanta	348	138	63	549
2.	WERONOWICZ Tyburtus Zygmunt	875	131	125	1129

Bałtykarium

W tym roku gmina Jastarnia zyskała jeszcze jedną atrakcję.

W Juracie, w budynku starej szkoły, otwarto Bałtykarium. Składa się ono jakby z dwóch części. Pierwsza prezentuje terraria z gadami i pajakami, druga – czyli właściwe Bałtykarium – to zespół wielkich akwariów z rybami. Jak twierdzą osoby prowadzące ową atrakcję, celem jest, by atrakcja działała nie tylko w sezonie letnim, ale także przez pozostałą część roku.



Nawet z takimi gadami można się zaprzyjaźnić

Nowa dyrektor w Jastarni

Z dniem 1 lipca na stanowisko dyrektora Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Komex została powołana Małgorzata Grela.

To ważna firma dla Jastarni, ponieważ wygrała przetarg na prowadzenie gospodarki odpadami w obrębie gminy miejskiej Jastarnia.



Małgorzata Grela od lat była główną księgową PUK Komex

Koniec nauki, czas na wakacje

W dniach 26–28 czerwca w szkołach naszej gminy odbywały się zakończenia roku szkolnego 2012/13.

Uroczystości jako pierwsze rozpoczęły dzieci z oddziałów zerowych (w liczbie 74) już w środę 26 czerwca. Dzień później rok szkolny zakończyli uczniowie szóstych klas szkoły podstawowej oraz wszyscy gimnazjaliści. Wreszcie jako ostatni, w piątek, wakacje rozpoczęli uczniowie klas I–V.

W szkole podstawowej wydano 241 świadectw, a te ze średnią ocen powyżej 4,75, czyli z tzw. czerwonym paskiem, uzyskało aż 46 uczniów. W Gimnazjum wszystkich świadectw rozdano 122, a tych wyróżniających się wysoką średnią było 21. Ponadto 10 absolwentów z najwyższymi wynikami otrzymało zegarki ufundowane przez burmistrza Jastarni.

Ponadto Roksana Kohnke, tegoroczna absolwentka Gimnazjum, zajęła szóste miejsce w konkursie Najlepszy Absolwent Gimnazjum Gmin Wiejskich i Miasteczek Województwa Pomorskiego za rok szkolny 2012/13. Ta sama uczennica także uzyskała najwyższą średnią ze wszystkich części egzaminu gimnazjalnego, który odbył się w maju. W tym samym egzaminie 97%

prawidłowych odpowiedzi z języka polskiego udzieliła Klaudia Koss, zaś Kamil Struck na rozszerzonym poziomie języka angielskiego uzyskał 93%. Pierwszy raz od 2004 roku zdarzyło się, aby uczennica jastarnickiego Gimnazjum uzyskała 100% w części matematycznej egzaminu gimnazjalnego. Tą uczennicą jest Karolina Lisakowska.



Roksana Kohnke

Długoletni wczasowicze

W poniedziałek 15 lipca wręczono kolejne medale „Długoletnim wczasowiczom”.

Medale te nadaje się wczasowiczom przyjeżdżającym do naszej gminy w celach turystycznych od co najmniej 30 lat. Tradycja ich wręczania została zapoczątkowana w ostatnim roku ubiegłego wieku, a jej intencją było uhonorowanie ludzi, którzy właśnie naszą gminę wybrali na swoje drugie miejsce na ziemi i ten swój wybór co roku potwierdzają. Co także istotne, ludzie ci są ogromną promocją naszej gminy jako miejscowości turystycznych.

Pierwsze medale zostały wręczone kilkudziesięciu osobom, które ledwie mieściły się w kadrze pamiętkowego zdjęcia. W następnych latach odznaczenia wręczano kilku bądź kilkunastu osobom.

Wczasowicza, który spełnia warunki do otrzymania medalu – czyli takiego, który od co najmniej 30 lat corocznie przyjeżdża do Jastarni, Juraty lub Kuźnicy – powinien do Urzędu Miasta zgłosić jego gospodarz. Tutaj, w miarę posiadania odpowiedniej ilości medali, będą one nadawane kolejnym wczasowiczom.



Od prawej stoją laureaci medalu: Maria Michalska, Grażyna Ujazda, Joanna Benda-Kasprzak, Zofia Sowa

Ubezpieczyć przemarsz?

Sobótka w Jastarni niewątpliwie jest wielką atrakcją, a przemarsz korowodu jej uczestników ulicami miasta, pośród strzelających rac i dymów pochodni, jest niezapomnianym przeżyciem. Tegoroczny przemarsz miał jeszcze jedno, niezaplanowane przez nikogo zdarzenie. Otóż jeden z uczestników Sobótki wystrzelił racę tak nieszczęśliwie, że zamiast wzbic się pionowo w górę, uderzyła w elewację pobliskiego domu, przebiła jej zewnętrzną warstwę i zapaliła styropian służący jako ocieplenie. Szczęściem w nieszczęściu okazał się tu fakt uważnej obserwacji przemarszu przez właścicieli domu, którzy natychmiast podjęli działania zmierzające do ugaszenia ocieplenia. Mimo to kilkanaście metrów kwadratowych styropianu uległo spaleniu.

Podobna sytuacja miała miejsce przed kilku laty, kiedy raca spadła na budynek Zarządu Portu i niezauważona przez nikogo, tliła się przez kilka godzin. W tym wypadku straty były znacznie większe.

Takie sytuacje zdarzały się w przeszłości, więc zapewne będą się zdarzać i w przyszłości. Aby więc ustrzec się od podobnych wypadków, kiedy usuwanie powstałych szkód jest dość kosztowne, może należałoby ubezpieczać przemarsze sobótkowe. Oszczędziłoby to nie tylko pieniędzy, ale i początkowej konsternacji, z jakiego funduszu wziąć pieniądze na pokrycie zaistniałych strat. Na razie przemarsze sobótkowe nie są ubezpieczane, może należałoby je takimi uczynić?

„Domy na piasku”

We wtorek 16 lipca w Miejskim Zarządzie Portu w Jastarni odbyła się promocja książki pani Jolanty Selin pod wyżej wymienionym tytułem. Muszę przyznać, że nie spodziewałam się, że zarówno tematyką, jak i piśmiennictwem będę zachwycona.

Opowiadania te nasuwają mi moje wspomnienia z lat dziecińczych i przybliżają cały ówczesny świat. Np. „Milch Peter” – były tam dzieci, które dobrze znałam, bo mieszkaliśmy w tej samej okolicy. Kiedy nas ewakuowano do Niemiec, to w Ekermünde spotkaliśmy nauczycielki, które również płynęły GUSTLOFFEM i się uratowały. Mówiły, że robiły wszystko, aby ura-

tować tamtą rodzinę, ale się nie udało, gdyż miała ona własną kabinę, w której zamknęła się na klucz. Dzieci klucz wyciągnęły, bawiły się nim i gdzieś go rzuciły. Kiedy statek zaczął tonąć, wpadły w panikę i wszystkie rzuciły się na matkę, aby je ratowała. Z zewnątrz nie udało się nikomu tam dostać. Zresztą wszyscy dbali o siebie i swoich.

Pozostałe opowiadania są też bardzo obrazowo przedstawione, szczególnie – jak się to mówi – dla tu-tejszych. Dlatego zachęcam wszystkich do zapoznania się z tą ciekawą książeczką, a autorce bardzo serdecznie dziękuję.

Maria Boszke

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania Stowarzyszeniu Otwartych Serc oraz wszystkim ludziom dobrej woli, za opłacanie obozu zdrowotno-rehabilitacyjnego naszemu synowi, Kazimierzowi Szomborg.

Był to jego pierwszy samodzielny wyjazd od czasu zachorowania na cukrzycę I stopnia. Przyjechał do domu tak wypoczęty i szczęśliwy, że aż miło było patrzeć.

Dziękujemy
Iwona, Jan i Kazimierz Szomborg

Złote gody

W piątek 28 czerwca w Urzędzie Miejskim Jastarni odbyła się kolejna uroczystość jubileuszu 50-lecia małżeństwa.

Tym razem uhonorowane zostały dwie pary małżeńskie: Antoni i Rita Konkelowie oraz Józef i Teresa Glembinowie.

Rita i Antoni Konkel mają 3 dzieci, 6 wnucząt i 2 prawnucząt. Teresa i Józef Glembin mają 3 dzieci i 6 wnucząt.



Stoją od prawej: Antoni i Rita Konkelowie oraz Józef i Teresa Glembinowie, zdjęcie z archiwum UM

Jeszcze o Jana z Kolna

W poprzednim numerze „Jastarnickich Nowin” podaliśmy, że na ulicy Jana z Kolna przeprowadzono wymianę nawierzchni oraz że właściciele leżących przy niej posesji są z tego zadowoleni.

Otóż nie wszyscy. Zadzwoiła do nas osoba mieszkająca przy tej ulicy, żądając zamieszczenia sprostowania, że nie wszyscy są z tej wymiany zadowoleni. Twierdziła także, że przy tej ulicy znajduje się więcej domów niż podawaliśmy. Co prawda jest to jedna z krótszych ulic Jastarni, ale rzeczywiście znajduje się tam „aż” siedem domów.

Bulwersująca notka

Sprawa dotyczy oceny języka kaszubskiego w „Jastarnickich Nowinach” nr 7.

W wymienionych Nowinach ukazała się bulwersująca notatka pani nauczycielki języka kaszubskiego. Pani pedagog wyraża się bardzo niepochlebnie o gwarze kaszubskiej-borowskiej, w której, według tej pani, napisany jest Regulamin na placu zabaw. Muszę przyznać, że były u mnie młode osoby pytające, jak mają go zapisać po kaszubsku – w języku fonetycznym czy literackim. Powiedziałam, żeby zapisali fonetycznie, w takim języku, w jakim posługują się w domu z dziada pradziada. Bo jeżeli zapiszą w języku literackim, to przeczyta je tylko nauczycielka języka kaszubskiego i uczniowie tego języka. A przecież na plac zabaw przychodzą rodzice z dziećmi nie znający języka literackiego, a posługujący się kaszubszczyzną. Przykro mi, że pani Meyer musiała się zatopić w myślach i czuje się pokrzywdzona.

Maria Boszke

Kolejna książka o Jastarni

We wtorek 16 lipca w Zarządzie Portu Jastarnia miał miejsce wieczór autorski Jolanty Selin, promujący jej książkę „Domy na piasku”.

Mimo letniej, niezbyt sprzyjającej pory dla mieszkańców Jastarni przybyło kilkadziesiąt osób.

Książka składa się z pięciu opowiadań, których fragmenty przeczytała Wiesława Buniowska. Ponieważ książka ukazała się dzięki wpłatom sponsorów, każdy z nich otrzymał od autorki podziękowania oraz książkę z miłą dedykacją.



Jolanta Selin długo musiała podpisywać swoje książki

Piosenki grupy Queen w porcie

W niedzielę 21 lipca w ramach letnich imprez kulturalnych organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji odbył się w porcie występ zespołu Mercury, reklamowanego jako najlepszy tribute band zespołu Queen na świecie.

Rzeczywiście, rozmach koncertu mógł imponować: migające światła, zadymianie estrady, nagłośnienie – wszystko to powodowało, że widzowie tłumnie ściągali w okolice sceny. W sumie przybyło ich tu niemal tysiąc.

Ponieważ jedną z cech wody jest to, że bardzo dobrze przewodzi dźwięki, nawet w odległości kilkuset metrów było wyraźnie słychać wykonywane piosenki. Usiąść sobie na ławeczce, popatrzyć na tonący w półmroku port, a to wszystko przy dźwiękach na przykład Who wants to live forever, było przeżyciem niezapomnianym. Jeszcze tylko dodajmy widok kaczki, która wypływa ze swoimi młodymi, i mamy coś co sprawia, że ten wieczór można określić jako Kind of magic.



Karnawał morski

W sobotę 6 lipca Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji zorganizował w porcie rybackim imprezę pod nazwą Karnawał morski.

Głównym punktem wydarzenia była jedna z edycji Wyborów Miss Lata. Przy okazji mieliśmy okazję obejrzeć

występ rewii tanecznej Zaza, Stana Tutaja, satyryka i parodystę, oraz wybory Małej Miss. Tutaj w konkursie brały udział dziewczynki w wieku 4–10 lat, a rywalizacja w tak wczesnym wieku mogła wydać się niektórym raczej niesmaczna. Występy tego dnia zakończył zespół muzyki disco polo Fanatic.



MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU W PŁETWACH

Zawodnicy UKS Delfin Jastarnia są już po najważniejszej krajowej imprezie. W tym roku Mistrzostwa Polski zostały podzielone na dwa typy zawodów: dla seniorów i juniorów starszych oraz dla juniorów młodszych.

W Olsztynie na pięknej pięćdziesięciometrowej pływalni odbyły się Mistrzostwa Polski dla starszych zawodników. Zawodnicy Delfina przyzwyczaili nas, że każdy kolejny start przynosi wspaniałe rekordy życiowe, a te ostatnie są tym bardziej wartościowe, gdyż zostały ustanowione na długim basenie. Spośród Delfinów na wyróżnienie zasługuje Wiktoria Konkel, która, mimo że nie zdobyła medalu indywidualnie, zrobiła największy progres pod względem wyników. W klasyfikacji medalowej najwięcej odznaczeń zdobyła Agata Struck: 4 złote, 1 srebrny i 1 brązowy. W sztafecie seniorskiej 4x100 m Agata wraz ze swoimi młodszymi koleżankami – juniorkami: Wiktoria Konkel, Heleną Strachanowską i Patrycją Nowacką – zdobyła brązowy medal. Indywidualnie Helena Strachanowska zdobyła 1 złoty i 1 brązowy medal, Jakub Sztankier wywalczył 1 brązowy.

W konkurencjach sztafetowych dziewcząt kategorii C sztafeta 4x100bf, w składzie: Wiktoria Konkel, Patrycja Nowacka, Julia Kohnke i Karolina Narkowicz, zdobyła złoty medal, który uhonorowany został dodatkowo rekordem Polski. Natomiast sztafeta 4x200m, w składzie: Helena Strachanowska, Julia Kohnke, Patrycja Nowacka i Wiktoria Konkel, zdobyła srebrny medal.

Zawodnicy najmłodszych kategorii wiekowych swoje Mistrzostwa Polski rozgrywali na krótkim basenie (25 m) w Kościerzynie. Pływacy z Delfina zdobyli tu dwa odznaczenia: zarówno Patryk Winszczyk, jak i Rozalia Konkel zdobyli po brązowym medalu.

Łącznie klub z Półwyspu w Mistrzostwach Polski zdobył 14 medali. Dla wielu zawodników był to pierwszy start w pływaniu w płetwach. Najmłodszym reprezentantem klubu był Igor Kowalczyk, największą sportową niespodzianką Anna Rusak. Pozostali nowi zawodnicy (Weronika Włodarczyk, Zuzanna Schmidt, Paulina Bartkowiak, Jan Ossowicki i Rafał Klebba) spisali się bardzo dobrze, osiągając swoje pierwsze rekordy życiowe.



Pływacy UKS Delfin Jastarnia z trofeami

Morzem malowane

W piątek 19 lipca w Galerii Wikariatka odbył się wernisaż wystawy obrazów Ewy Brzeskiej „Morzem malowane”, który zgromadził kilkadziesiąt osób. Już na początku zdarzyło się coś, co mogło zadecydować o jego niepowodzeniu – ponad godzinna przerwa w dostawie prądu. Mogło, ale nie zadecydowało. Obrazy w półmroku zyskały tylko jakiś inny, nieco bardziej tajemniczy wymiar.

Ewa Brzeska, przyjeżdżająca do Juraty na letni wypoczynek, maluje tu także obrazy i właśnie większość prezentowanych na wystawie dzieł powstała w naszej gminie. Wystawa będzie czynna do 18 sierpnia w piątki i soboty w godzinach 17.00–20.00 oraz w niedziele w godzinach 11.00–18.00.



Goście przybyli na wernisaż z zainteresowaniem oglądali wystawione obrazy

Koncerty organowe

Spośród wszystkich letnich imprez kulturalnych, które organizowane są w miejscowościach naszej gminy, pod względem częstotliwości wybijają się sponad innych atrakcji koncerty organowe, których w ciągu ostatnich dwóch miesięcy odbyło się już sześć.

Rozbrzmiewają one co czwartek w kościele w Jastarni, a stronę muzyczną przedsięwzięcia koordynuje Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina w Gdańsku. Za koncerty odpowiada, nie tylko finansowo, Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Jastarni. Choć większość słuchaczy raczej nie może uczestniczyć w więcej niż jednym występie, to przynajmniej, jak dotąd, gromadzą one zawsze około setki publiczności.



Na drugim koncercie organowym za klawiaturą organów zasiadł Ennio Cominetti

Pielgrzymka rybacka

W sobotę 29 czerwca, w dzień odpustu Świętych Piotra i Pawła, jak co roku na wody Zatoki Puckiej wypłynęły łodzie i kutry rybackie z pielgrzymami na pokładach. Wypłynęły z Jastarni, Helu, Kuźnicy – niemal wszystkich miejscowości leżących nad Zatoką. Cel był jeden: wszystkie zdążyły do Pucka na odpust. Lecz nim tam dopłynęły, spotkały się jeszcze w jednym miejscu na wodach Zatoki, gdzie odprawiono krótkie nabożeństwo, któremu przewodniczył metropolita gdański, arcybiskup Leszek Sławoj Głódź. Później, po przypłynięciu do Pucka, odprawiono też mszę odpustową, w której wzięło udział kilka tysięcy ludzi. Po kilku godzinach pielgrzymi wrócili do domów.

Tegoroczna pielgrzymka odbyła się już po raz 33., a zapoczątkowana została przez księdza Gerarda Markowskiego z Kuźnicy i Aleksandra Celarka, szkutnika z Chałup. Choć każda pielgrzymka jest przede wszystkim przeżyciem duchowym, to ta posiada jeszcze inny magnes przyciągający ludzi. Widok istnej flotyli łodzi i kutrów wypływających na wody Zatoki i kilkugodzinne pielgrzymowanie są tak silnymi i niezapomnianymi przeżyciami, że każdy, kto tylko ma okazję, bierze udział w rybackiej pielgrzymce po kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy.



Wieczór poezji we Fregacie

Przez ostatnie kilka dni czerwca w Jastarni przebywała Krystyna Pryszczuk, aktorka teatralna z Bielska-Białej, która już kilkakrotnie występowała w Jastarni z monodramami i deklamacją wierszy. Choć przeważnie pojawiała się w kawiarni Weranda, teraz jej wybór padł na Fregatę, której wystrój odpowiadał bardzo do atmosfery jej występu, poświęconego deklamacji wierszy Wisławy Szymborskiej. Występy Krystyny Pryszczuk w Jastarni były zawsze kameralne, zazwyczaj gromadziły około 20, 30 osób. W Fregacie widownia była znacznie mniejsza, pewnie ze względu na niedostateczną promocję, gdyż pomysł występu nabrał ostatecznego kształtu niemal w jego przeddzień. Jednak ci, którzy przyszli, mieli możliwość wysłuchania wierszy noblistki w zupełnie innej interpretacji niż zazwyczaj. Widzowie mieli po prostu okazję poczuć się jak w domowym zaciszu u autorki, która dla nich deklamuje swoje ostatnio napisane wiersze.



Krystyna Pryszczuk zamieniła kawiarnię Fregata w świątynię słowa

Propozycje kulturalne na sierpień

1 sierpnia – Koncert organowy w Kościele Nawiedzenia NMP w Jastarni: Roman Perucki, organy

3–4 sierpnia – Dni Węgorza

8 sierpnia – Koncert organowy w Kościele Nawiedzenia NMP w Jastarni: Marek Stefański

10 sierpnia – Biesiada w Kuźnicy

15 sierpnia – Koncert organowy w Kościele Nawiedzenia NMP w Jastarni: Sławomir Kamiński, organy.

15–17 sierpnia – Lato Muzyczne w Juracie

24 sierpnia – Marsz Śledzia

31 sierpnia – IV Bałtycki Maraton Brzegiem Morza

Poetyckim okiem

W piasku jak w zwierciadle
przeglądają się me stopy.
Wody Bałtyku kąsając chłodem
leniwie muskają brzeg.
Muszelki opowiadają o ulotnym
zachwycie odwiedzających półwysep.
Rybitwy pieśń zwycięstwa koi zmysły
tych chwilowych szczęśliwców.
Porywem furii Posejdoną w jednej
chwili ręką jego ścięte klify.
Morskie głębie ofiarowują wytrwałym
jantar który przyozdobi nadgarstki
i torsy przechodniów płynnej
granicy lądu i morza.
Wydmy – niemi piaskowi wędrowcy
słuchają kłamstw kochanków.
Sól morza, jego głębie, bryza, gaszą
ich miłosne porywy za które zapłacą
tęsknotą, rozczarowaniem, zwątpieniem.
A ja? Cierpię na samotność. Senne słońce
ociera łzę z mego policzka. Mój druh wiatr
zaprasza mnie na długi spacer.

Słońce dyszało spiekotą
zionęło żarem.
Morze mleczną pianą
wylewało się na brzeg.
Wychodząc z wody
pachniała namiętnością.
Roześmiane oczy nie potrafiły
zamaskować podniecenia.
Szepnęła: Morze dziś smakuje jak wino.
Pachnie jak kwiaty na łące.
Matowy głos brzmiał jak
śpiew zatoki o poranku.
Pocałowała go szepcząc:
Dziś czeka na nas raj.

Toni !

„Jastarnickie Nowiny” są wydawane przez **Stowarzyszenie Przyjaciół Jastarni**.

Redaktor naczelny: Ryszard Struck. **Nasz adres:** Jastarnia, ul. Wydymowa 34, tel. 509 616 404.

Korespondencję prosimy przysyłać na adres e-mailowy: ryszards1@poczta.onet.pl.